

IPN oparta na schemacie: powstanie, organizacja, omówienie zasobu archiwalnego i ustawowych zadań Biura. Autor podsumował stan opracowania zasobu oraz wymienił postulaty dotyczące metodyki pracy w zakresie zarządzania archiwaliai po byłych organach bezpieczeństwa państwa. Podkreślił również, iż zgodnie z ustawą z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, zasób archiwalny IPN podlega prezesowi Instytutu, tworząc archiwum państwowe wyodrębnione.

Ostatnim z uczestników konferencji był gość z Niemiec, Stephan Wolf, który wystąpił z odczytem „Korzystanie z akt Państwowego Urzędu Bezpieczeństwa. W pracach pomiędzy ochroną danych a prawem archiwalnym”. Prelegent przedstawił proces kształtowania się norm prawnych, regulujących zasady postępowania z zasobem archiwalnym po byłej Stasi. Uchwalona w dniu 20 grudnia 1991 r. ustawa o dokumentacji Służby Bezpieczeństwa Państwowego byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej odnosiła się do ustawy archiwalnej tylko w sprawie oceny, porządkowania, przechowywania, opracowywania i zarządzania zasobem akt Stasi. Główny nacisk położono w niej na ochronę danych osobowych, co przyczyniło się, zdaniem autora, do ograniczenia możliwości korzystania z materiałów bezpieki byłej NRD.

Podsumowując przebieg dwudniowej konferencji, należy podkreślić, iż cieszyła się ona dużym zainteresowaniem. Świadczy o tym chociażby liczba uczestników, która zaskoczyła samych organizatorów. Prelegenci przygotowali interesujące referaty, w których poruszono zagadnienia, dotyczące ustawodawstwa archiwalnego obowiązującego obecnie i w przeszłości. Opowiadali się w nich za standaryzacją procedur archiwalnych, unowocześnieniem obrotu aktowego w rozmaitych instytucjach oraz przemyślaną informatyzacją zasobów archiwalnych. Znakiem czasu były również postulaty dostosowania krajowego ustawodawstwa archiwalnego do przepisów prawa Unii Europejskiej.

Trzeba organizatorom pogratulować pomysłu międzynarodowej konferencji prawno-archiwalnej, która z pewnością stanie się początkiem ożywionej dyskusji na temat stanu obecnego i perspektyw zmian prawa archiwalnego.

*Agata Zabrocka-Jędrzejczyk*

## „I TORUŃSKIE KONFRONTACJE ARCHIWALNE. ARCHIWISTYKA NA UNIWERSYTETACH, ARCHIWISTYKA W ARCHIWACH”. TORUŃ 6–7 GRUDNIA 2007 R.

**U**gruntowanie wspólnej refleksji zawodowej archiwistów praktyków i teoretyków jest niezbędne do efektywnego funkcjonowania archiwów. Powoduje ona bowiem sprawne i płynne przejście młodych adeptów archiwistyki z uczelni do obowiązków zawodowych. Jednakże od pewnego czasu można zauważyć rysujący się rozdźwięk pomiędzy archiwistami teoretykami i praktykami, którzy w ramach Stowarzyszenia Archiwistów Polskich powołali Sekcję Edukacji Archiwalnej. Czy zatem oferta edukacyjna uniwersytetów nie przystaje do archiwalnej rzeczywistości, a może to archiwa nie chcą przyjmować naukowych nowinek, zamykając się w swojej mniej lub bardziej skostniałej strukturze?

Z podobnymi pytaniami postanowili zmierzyć się uczestnicy „I Toruńskich Konfrontacji Archiwalnych. Archiwistyka na uniwersytetach, archiwistyka w archiwach”. Konferencja odbyła się w dniach 6–7 grudnia 2007 r. w Toruniu. Została zorganizowana przez Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, Archiwum Państwowe w Toruniu oraz Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Imprezę uświetniła wystawa: „Ikonografia dokumentów toruńskich. Funkcje i konteksty”, zaprezentowana w Archiwum Państwowym w Toruniu w dniach 6–8 grudnia 2007 r. Autorami wystawy są osoby reprezentujące Archiwum Państwowe w Toruniu oraz środowisko Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Konferencja odbywała się w sali konferencyjnej Hotelu Uniwersyteckiego oraz w siedzibie Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Z uwagi na fakt, iż zgłosiło się aż 33 prelegentów, organizatorzy niechętni jakiegokolwiek selekcji, zdecydowali się na podział części obrad na dwie sekcje: „Nowe idee w archiwistyce” oraz „Problemy edukacji archiwalnej”. Niestety posunięcie to spowodowało, iż konieczność wyboru spadła na barki uczestników, którzy musieli zrezygnować z wysłuchania niektórych wystąpień. Warto natomiast wspomnieć o fachowym przygotowaniu zjazdu. Organizatorzy dostarczyli uczestnikom akcesoria w postaci m.in. teczki, brulionu i długopisu, rozszerzonego programu obrad niezbędnych podczas takich spotkań. Miłym akcentem były czekoladowe Mikołaje, przypominające o wypadającym w dniu rozpoczęcia obrad święcie. Niezastąpione były także plany toruńskiej starówki z zaznaczonymi najważniejszymi zabytkami. Zachęcały one do zapoznania się z turystyczną i historyczną ofertą miasta, a przez to do kolejnych odwiedzin grodu Mikołaja Kopernika.

Konferencja pierwszego dnia podzielona była na część plenarną oraz sesje. Po uroczystym przywitaniu, część wspólną poprowadził dr Piotr Dymmel. Z uwagi na pełnione funkcje (dyrektora Archiwum Państwowego w Lublinie oraz pracownika naukowego Instytutu Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) swoją osobą spajał środowisko uniwersyteckie oraz archiwistyczne. Referaty tej części obrad miały charakter ogólny.

Pierwszym prelegentem był dr hab. Władysław Stępnik, który skupił się na międzynarodowym kontekście archiwów. Autor z żalem odnotował fakt, iż nastąpiło załamanie się norm postępowania wobec zagrabionych bądź przesuniętych archiwaliów. Zaprezentował najważniejsze projekty współpracy międzynarodowej w ramach UNESCO, Rady Europy, Unii Europejskiej oraz Międzynarodowej Rady Archiwów. Rozpoczął od koncepcji wspólnego dziedzictwa archiwalnego, zaprezentowanej przez UNESCO w latach siedemdziesiątych XX wieku. Miała ona na celu przede wszystkim załagodzenie sporów oraz harmonijne rozwijanie dalszej współpracy. Niestety, przywiązanie do własności zbiorów archiwalnych spowodowało, iż oprócz współpracy austriacko-węgierskiej nie cieszyła się szerszym zainteresowaniem. Porażką zakończyła się także Konwencja Wiedeńska o sukcesji państw w odniesieniu do mienia państwowego, archiwów oraz długów państwowych z 1983 r. Została ona zanegowana przez Międzynarodową Radę Archiwów, działającą z inspiracji MSZ Francji, będącej w tym okresie w sporze z Algierią, dotyczącym zwrotu archiwaliów. Podobnie rzecz się miała z Konwencją dotyczącą ochrony Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego, uchwaloną przez UNESCO w 1972 r. Nie uwzględniono w niej zbiorów archiwalnych i bibliotecznych. Z tego powodu UNESCO uruchomiło program Pamięć Świata, celem którego jest zebranie najbardziej wartościowych materiałów archiwalnych. Polska zajmuje w nim drugie miejsce pod względem ilości wpisów. Większą rangę posiada, podpisana w Hadze w 1954 r., konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego. Zakłada ona dwie płaszczyzny ochrony dóbr kultury: ochronę dóbr jako obowią-

zek właściciela oraz poszanowanie dóbr kultury – powinność okupanta. Istotne znaczenie posiada również rekomendacja Rady Europy, dotycząca udostępniania materiałów archiwalnych na arenie międzynarodowej. Ponadto Międzynarodowa Rada Archiwów wezwała do rozwiązywania sporów tradycyjnymi metodami.

Kolejny referent Hubert Wajs przybliżył problem narastającego zasobu elektronicznego i podejmowane w Stanach Zjednoczonych kroki zmierzające do jego rozwiązania. W 2000 r. w National Archives and Records Administration (NARA) został powołany ERA Project Office zmierzający do zbudowania systemu przyjmowania, przechowywania i udostępniania dokumentów elektronicznych. Ukończenie budowy planowane jest na przełom lat 2011 i 2012. O znaczeniu projektu świadczy m.in. zaangażowanie strategicznych firm, jak Lockheed Martin oraz gwałtownie wzrastająca liczba materiałów elektronicznych – z administracji Billa Clintona wysłano 40 mln e-maili, natomiast przez pierwszą kadencję Geорга Busha liczba ta wzrosła do około 100 mln.

Powyższe wystąpienia kompatybilne były z referatami pierwszej sekcji, przybliżającymi nowe prądy w archiwistyce. Obrady rozpoczął kierownik naukowy konferencji, Waldemar Chorążyczewski. Autor wprowadził innowacyjne pojęcie – archiwistyk, które, jak sam zauważył, z powodu nieosłuchania się nie zostanie raczej przyjęte w środowisku. Archiwistyką określił archiwistę teoretyka, osobę parającą się tą dziedziną nauki, nieposiadającą jednocześnie praktyki zawodowej w archiwach. W dalszej części przemówienia rozważał – a raczej, używając pojęcia dr. Chorążyczewskiego, snuł refleksję – na temat tekstu naukowego, co go kształtuje i legitymizuje. Mitowi naukowości przeciwstawiał właśnie refleksję, wolną od więzów ceremoniału naukowego, lecz przecież nie wykluczającą się z nim wzajemnie.

Kwestie edukacyjne archiwów poruszyły w swoich referatach Agnieszka Rosa i Beata Herdzin. Pierwsza prelegentka zajęła się ogólnymi zagadnieniami: genezą funkcji edukacyjnej archiwów, pojęciami, celami oraz formami jej realizacji, natomiast Beata Herdzin skupiła się na praktycznej działalności Archiwum Państwowego w Toruniu, którego jest kierowniczką. Omówiła kroki zmierzające do upowszechnienia wiedzy o archiwum i archiwaliach: prowadzenie szkoleń, wykładów i lekcji o tematyce archiwalnej, organizowanie wystaw i współpraca z muzeami.

Drugi dzień rozpoczął się od obrad sekcyjnych. Wystąpienia rozpoczął dr Andrzej Choniawko z Archiwum Państwowego w Poznaniu referatem „Heurystyczne ograniczenia archiwistyki”. Krytykował on brak jednolitych kryteriów porządku w informacji archiwalnej, który ma zasadnicze znaczenie dla zbudowania przejrzystego systemu owej informacji. Pociąga to za sobą skutki w postaci obniżenia poziomu archiwistyki zarówno jako dyscypliny naukowej, jak i wykonywanego zawodu.

Rzadkie w środowisku archiwalnym zagadnienie omówił Paweł Wespiański, wskazując na problemy metodyczne związane ze zbiorami kartograficznymi archiwów państwowych. Do najważniejszych dylematów tej dziedziny zaliczył: zagadnienia archiwalne, kartograficzne, zabezpieczanie, użytkowanie i udostępnianie, a także kwestie dydaktyczne związane z archiwistyką.

„I Toruńskie Konfrontacje Archiwalne” wniosły istotny wkład w myśl archiwalną. Stanowiły one ważną próbę rozwiązania zarysowującego się coraz bardziej rozdzwiku pomiędzy teorią a praktyką archiwalną. Niezbędne są jednak kolejne dyskusje dla wypracowania wspólnego punktu widzenia. Należy mieć nadzieję, że będą tak samo udane i twórcze jak konferencja toruńska.

*Wojciech Kujawa*